

*CO, GDZIE, KIEDY?**SPIS WYDARZEŃ I IMPREZ REGIONALNYCH*

**GRECKI SĄD
ZGODZIŁ SIĘ
NA EKSTRADYCCJĘ
BARTOSZA G.
PODEJRZANEGO
O ZABÓJSTWO MAI
S. 3**

FOL.PAP



**Mikołajki
w przedszkolach s. 5**



**Brawurowa prędkość
i niebezpieczne manewry s. 10**



**Kreatywne kodowanie
w MPS 2 w Mławie s. 13**

PROMOCJA



**NOWY
PORTAL
WAWA.INFO**

66240tp-x-G

W ostatnich latach rośnie liczba osób korzystających z tego świadczenia. W skali całego kraju, ze świadczenia rehabilitacyjnego skorzystało:

- w 2022 r. – ok. 166 tys. osób,
- w 2023 r. – ok. 177 tys. osób,
- w 2024 r. – ponad 183 tys. osób.

Wzrost liczby przyznawanych świadczeń widoczny jest także w województwie mazowieckim. W 2022 r. przyznano 30 tys. świadczeń rehabilitacyjnych, w 2023 r. – 31,2 tys., a w 2024 r. – prawie 32,5 tys.

Zasiłek chorobowy można otrzymywać przez okres trwania niezdolności do pracy, ale nie dłużej niż przez 182 dni, albo 270 dni – gdy niezdolność do pracy jest spowodowana gruźlicą lub przypada w trakcie ciąży. Natomiast po ustaniu ubezpieczenia na zwolnieniu lekarskim można przebywać maksymalnie 91 dni. Gdy choroba się przedłuża, można złożyć wniosek o świadczenie rehabilitacyjne.



Najlepiej zrobić to na 6 do 8 tygodni przed zakończeniem okresu zasiłkowego, aby utrzymać ciągłość wypłat między zmianą świadczeń.

- Świadczenie rehabilitacyjne stanowi pewnego rodzaju kontynuację zasiłku chorobowego. Możemy je otrzymać wtedy, gdy wykorzystaliśmy już cały

ŚWIADCZENIE REHABILITACYJNE DLA 32,5 TYS. OSÓB NA MAZOWSZU

Po wyczerpaniu okresu pobierania zasiłku chorobowego, osoby, które nadal są niezdolne do pracy, ale ich dalsze leczenie lub rehabilitacja rokuje odzyskanie zdolności do pracy, mogą ubiegać się o świadczenie rehabilitacyjne. Wniosek o świadczenie rehabilitacyjne najlepiej złożyć z wyprzedzeniem.

okres zasiłkowy, jesteśmy w dalszym ciągu niezdolni do pracy, ale dalsze leczenie lub rehabilitacja dają nam szansę na odzyskanie aktywności zawodowej – wyjaśnia Wojciech Ściwiarski, regionalny rzecznik prasowy ZUS województwa mazowieckiego. - Ta sama zasada dotyczy także osób objętych ubezpieczeniem wypadkowym – jeżeli przyczyną niezdolności do pracy był wypadek przy pracy lub choroba zawodowa - dodaje.

ZUS nie wypłaca świadczenia rehabilitacyjnego z urzędu, potrzebny jest wniosek

- Płatnikiem świadczenia rehabilitacyjnego tak jak w przypadku zasiłku chorobowego może być albo pracodawca, albo ZUS. Aby otrzymać świadczenie z ZUS-u, potrzebny jest wniosek (ZNP-7). Do wniosku należy dołączyć zaświadczenie o stanie zdrowia (formularz OL-9), które wypełnia lekarz oraz wywiad zawodowy z miejsca pracy (formularz OL-10). Pracodawca/zleceniodawca, który nie wypłaca sam zasiłków

cały komplet dokumentów wraz z zaświadczeniem płatnika składek Z-3 albo Z-3a przekazuje do ZUS-u. Natomiast osoby prowadzące własną firmę i po ustaniu tytułu ubezpieczenia same składają dokumenty w ZUS-ie. Druk OL-10 nie jest konieczny, jeśli niezdolność do pracy powstała po okresie ubezpieczenia lub gdy składany jest wniosek o przedłużenie świadczenia rehabilitacyjnego. Formularza tego nie składają również osoby prowadzące działalność gospodarczą.

Złożony wniosek i co dalej?

Po złożeniu dokumentów oceny stanu zdrowia dokonuje lekarz orzecznik ZUS. Jeśli ubezpieczony nie zgadza się z orzeczeniem, to może w ciągu 14 dni od jego doręczenia wnieść sprzeciw. W ciągu 14 dni od wydania orzeczenia przez ZUS może również zgłosić zarzut wadliwości tego orzeczenia. Zarówno sprzeciw, jak i zarzut wadliwości rozpatrywane są przez komisję lekarską ZUS. Na podstawie prawomocnego orzeczenia lekarza orzecznika

ZUS albo komisji lekarskiej, ZUS wydaje decyzję w sprawie świadczenia rehabilitacyjnego.

Świadczenie rehabilitacyjne – jak długo, ile wynosi?

Świadczenie rehabilitacyjne można pobierać maksymalnie przez 12 miesięcy. Wynosi ono: 90 proc. podstawy wymiaru świadczenia (podstawy wymiaru zasiłku chorobowego) przez pierwsze 90 dni, a w pozostałym okresie 75 proc. Natomiast, jeśli niezdolność do pracy przypada w czasie ciąży albo jest związana z wypadkiem przy pracy lub chorobą zawodową, to wynosi 100 proc. podstawy.

Komu nie przysługuje świadczenie rehabilitacyjne?

Świadczenie rehabilitacyjne nie przysługuje osobom uprawnionym do emerytury, renty z tytułu niezdolności do pracy, zasiłku dla bezrobotnych, zasiłku lub świadczenia przedemerytalnego, urlopu dla poratowania zdrowia, rodzicielskiego świadczenia uzupełniającego i nauczycielskiego świadczenia kompensacyjnego. **z**

WAŻNE ADRESY I TELEFONY

Pogotowie Ratunkowe - 999
Policja - 997
Straż Pożarna - 998
Straż Miejska - 986
Numer alarmowy z telefonu komórkowego - 112
Pogotowie elektryczne - 991
Pogotowie gazowe - 992
Pogotowie wodociągowe - 23 654 23 21
Pogotowie ciepłownicze - 23 654 35 06
Informacja PKP - 23 674-53-33,
<https://www.e-podroznik.pl/>
Informacja PKS - 23 654 35 56
Postój TAXI - 23 654 35 76
Urząd Miasta Mława
Mława, ul. Stary Rynek 19,
tel. 23 654 33 82,
e-mail: info@mława.pl,
sekretariat@mława.pl
Starostwo Powiatowe
Mława, ul. W. Reymonta 6,
tel. 23 654 34 09,

e-mail: starostwo@powiatmlawski.pl
Sąd Rejonowy
Mława, ul. W. Reymonta 3,
tel. 23 654 89 00,
e-mail: adm@mlawa.sr.gov.pl
Urząd Skarbowy
Mława, ul. G. Narutowicza 19/7, tel. 23 654 34 98, e-mail: us1413@mz.mofnet.gov.pl

Zakład Ubezpieczeń Społecznych
ul. Z. Padlewskiego 31,
tel. 23 655 00 31 32

Powiatowy Urząd Pracy
Mława, ul. Wypiańskiego 7,
tel. 23 654 39 18, e-mail: waml@praca.gov.pl

Prokuratura Rejonowa
Mława ul. J. Lelewela 4,
tel. 23 654 36 19, e-mail: pr.mlawa@plock.po.gov.pl
Komenda Powiatowa Policji

Mława, ul. H. Sienkiewicza 1,
tel. 23 654 43 43, e-mail: prasoway.kppmlawa@mazowiecka.policja.gov.pl
Komenda Powiatowa Państwowej Straży Pożarnej
Mława, ul. Z. Padlewskiego 15, tel. 23 654 33 85, e-mail: mlawa@mazowsze.straz.pl

Straż Miejska
Mława, ul. Stary Rynek 19,
tel. 23 654 64 34, e-mail: strazmiejska@mlawa.pl

Zakład Wodociągów, Kanalizacji i Oczyszczalnia Ścieków sp. z o.o.
Mława, ul. Płocka 106,
tel. 23 654 60 70, e-mail: sekretariat@wod-kan-mlawa.com.pl

Gazownia Warszawska, Rozdzielnia Gazu w Mławie
Mława, ul. Płocka 96,
tel. 23 655 01 62

Zakład Energetyczny Płock S.A.
Region Energetyczny Mława
Mława, ul. Warszawska 127

Samodzielny Zakład Opieki Zdrowotnej – Szpital
Mława, ul. A. Dobrskiej 1,
tel. 23 654 32 35, e-mail: sekretariat@szpitalmlawa.pl

Miejska Komisja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych
ul. Padlewskiego 13,
tel.: 23 654 56 38, wew. 412

NZO Ośrodek Terapii Uzależnień i Współuzależnienia w Działdowie, filia w Mławie
ul. Lelewela 9,
tel.: 23 655 28 64
Zespół Interdyscyplinarny ds. Przeciwdziałania Przemocy w Rodzinie przy Miejskim Ośrodku Pomocy Społecznej w Mławie, ul. Padlewskiego 13,
tel.: 23 654 36 34

Bezpłatna Infolinia Rzecznika Praw Obywatelskich
Pod numerem telefonu 800 676 676 działa bezpłatna Infolinia Rzecznika Praw Obywatelskich, czynna: poniedziałek: godz. 10:00 – 18:00 wtorek – piątek: godz. 8:00-16:00 Połączenie możliwe jest zarówno z telefonów stacjonarnych, jak i telefonów komórkowych wszystkich sieci. Dzięki Infolinii można uzyskać podstawowe informacje o prawach człowieka i kompetencjach PRO. Droga ta można również dowiedzieć się wszystkiego o prawie antydyskryminacyjnym. Jeśli sprawa nie jest związana z kompetencjami PRO, pracownicy starają się wskazać rozmówcy instytucję, w której uzyska odpowiednią pomoc.

Telefony zaufania dla osób w depresji:

Antydepresyjny Telefon Forum Przeciw Depresji, tel. 22 594 91 00 (w każdą środę i czwartek od 17.00 do 19.00).
ITAKA – antydepresyjny telefon zaufania tel. 22 484 88 01 (w poniedziałki i czwartki od 17.00 do 20.00).
Ośrodek Interwencji Kryzysowej – pomoc psychiatryczno-pedagogiczna, tel. 22 855 44 32 lub Ośrodek Interwencji Kryzysowej, tel. 22 837 55 59 (poniedziałek – piątek od 8:00 do 20:00).
Telefon Zaufania dla Osób Dorosłych w Krzysie Emocjonalnym, tel.: 116 123 (od poniedziałku do piątku od godz. 14.00-22.00).
Młodzieżowy Telefon Zaufania, tel. 192 88 lub Bezpłatny telefon zaufania dla dzieci i młodzieży, tel. 116 111, codziennie od 12:00 do 02:00.

NOWY KURIER
mławski

e-mail: redakcja@kuriermlawski.pl
www.kuriermlawski.pl

WYDAWCA
GALINDIA Sp. z o.o.
ul. Tracka 7b
10-364 Olsztyn

PREZES
Maciej Matera
zarzad@gazetaolsztynska.pl

Drukarnia Prasowa
GRUPY WM Sp. z o.o.
Olsztyn, ul. Tracka 7b
tel. 502 499 539



GRECKI SĄD ZGODZIŁ SIĘ NA EKSTRADYJCJĘ BARTOSZA G.

Po miesiącach oczekiwania i sporów prawnych zapadła ostateczna decyzja w sprawie Bartosza G., podejrzanego o zabójstwo 16-letniej Mai z Mławy. Grecki Sąd Najwyższy wyraził zgodę na jego wydanie Polsce. Teraz przed polskimi śledczymi otwiera się droga do przesłuchania 18-latkę i postawienia mu zarzutów przed sądem w kraju, w którym doszło do zbrodni.

Ze względów bezpieczeństwa oraz ochrony danych osobowych dokładna data i trasa przewozu nie zostaną upublicznione. Wiadomo jedynie, że po sprowadzeniu do kraju Bartosza G. ma usłyszeć zarzut zabójstwa ze szczególnym okrucieństwem, za który grozi kara od 15 do 30 lat pozbawienia wolności. W chwili popełnienia czynu miał 17 lat.

Sprawa Mai z Mławy – najważniejsze fakty
Tragiczne wydarzenia, które doprowadziły do obecnego etapu postępowania, rozegrały się wios-

ną tego roku. Szesnastoletnia Maja z Mławy 23 kwietnia wyszła z domu na spotkanie z kolegą. Gdy nie wróciła, rodzina zgłosiła jej zaginięcie. Po tygodniu intensywnych poszukiwań ciało nastolatki znaleziono w zaroślach niedaleko torów kolejowych. Sekcja zwłok wykazała rozległe obrażenia głowy świadczące o brutalnym pobiciu.

Podejrzany o dokonanie zabójstwa ze szczególnym okrucieństwem został wskazany jej rok starszy znajomy – Bartosz G. Krótko po zdarzeniu wyjechał na wyjazd szkolny do Grecji.



Fot. PAP

To tam został zatrzymany, gdy w maju wydano za nim Europejski Nakaz Aresztowania.

Oczekiwanie na proces i głos rodziny
Rodzina Mai od początku domaga się doprowadzenia

podejznanego przed polski sąd. Bliscy dziewczyny mówią wprost, że zależy im przede wszystkim na rzetelnym procesie i sprawiedliwym wyroku, a decyzję greckiego sądu nazywają przełomem w sprawie.

Kiedy Bartosz G. trafi do Polski istanie przed sądem, wciąż pozostaje kwestia ustaleń proceduralnych. Pewne jest natomiast, że decyzja Sądu Najwyższego w Grecji zamknęła etap sporów o miejsce procesu i otworzyła drogę do wyjaśnienia jednej z najbardziej wstrząsających spraw kryminalnych ostatnich miesięcy. **red.**

REKLAMA

komunikat

Szreńsk, dnia 9 grudnia 2025 r.

OGŁOSZENIE WÓJTA GMINY SZREŃSK

o podjęciu uchwały w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego fragmentów obrębów ewidencyjnych Kobuszyn, Krzywki Bośki, Ługi, Miotłki, Mostowo, Nowe Garkowo, Stare Garkowo oraz Szreńsk w gminie Szreńsk, na podstawie którego ma być lokalizowana elektrownia wiatrowa

Na podstawie art. 6a ustawy z dnia 20 maja 2016 r. o inwestycjach w zakresie elektrowni wiatrowych (t.j. Dz.U. z 2024 r. poz. 317) oraz art. 17 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j. Dz.U. z 2024 r. poz. 1130 z późn. zm.)

zawiadamiam

o podjęciu przez Radę Gminy w Szreńsku uchwały nr XII/53/2025 z dnia 28 listopada 2025 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego fragmentów obrębów ewidencyjnych Kobuszyn, Krzywki Bośki, Ługi, Miotłki, Mostowo, Nowe Garkowo, Stare Garkowo oraz Szreńsk w gminie Szreńsk.

Przedmiotowa uchwała dostępna jest w Urzędzie Gminy Szreńsk oraz na stronie internetowej Biuletynu Informacji Publicznej pod adresem <https://szrensk.biuletyn.net/>.

Osoby zainteresowane mogą składać wnioski do ww. uchwały w formie papierowej lub elektronicznej w siedzibie Urzędu Gminy w Szreńsku pod adresem: pl. Kanoniczny 10, 06-550 Szreńsk w godzinach urzędowania oraz korespondencyjnie na ww. adres lub za pomocą środków komunikacji elektronicznej, tj. poczty elektronicznej na adres: szrensk@szrensk.com.pl lub adres skrzynki ePUAP: /tx5276cxar/SkrytkaESP. Wnioski należy składać na formularzu, dostępnym na stronie podmiotowej BIP <https://szrensk.biuletyn.net/>, w postaci papierowej lub w formie dokumentu elektronicznego. Wniosek musi zawierać imię i nazwisko albo nazwę oraz adres zamieszkania albo siedziby wnioskującego, oraz adres poczty elektronicznej, jeśli posiada, a także wskazanie, czy wnioskujący jest właścicielem lub użytkownikiem wieczystym nieruchomości objętej wnioskiem. Wnioskujący może podać dodatkowe dane kontaktowe, takie jak adres do korespondencji lub numer telefonu.

Informuję również, że zgodnie z art. 6e ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 20 maja 2016 r. o inwestycjach w zakresie elektrowni wiatrowych (t.j. Dz.U. z 2024 r. poz. 317) w dniu 22 grudnia 2025 r. odbędą się spotkania otwarte dot. ww. projektu planu miejscowego:

- **o godzinie 18:00** – spotkanie online, tj. prowadzone za pomocą środków porozumiewania się na odległość umożliwiających zabieranie głosu, zadawanie pytań i składanie uwag przez jednoczesną transmisję obrazu i dźwięku oraz zadawanie pytań i składanie uwag w formie zapisu tekstowego,
- **o godzinie 19:00** – spotkanie bezpośrednie w Gminnym Ośrodku Kultury w Szreńsku, pl. Kanoniczny 11, 06-550 Szreńsk.

Informację o łączu do spotkania online będzie można uzyskać najpóźniej w dniu spotkania na stronie <https://szrensk.biuletyn.net/>, w zakładce Ogłoszenia.

Jednocześnie na podstawie art. 39 pkt 1 oraz art. 40 i 41 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz.U. z 2024 r. poz. 1112 z późn. zm.) zawiadamiam o przystąpieniu do opracowania prognozy oddziaływania na środowisko w celu przeprowadzenia strategicznej oceny oddziaływania na środowisko miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego.

Zgodnie z art. 40 ww. ustawy wnioski mogą być wnoszone:

- 1) w formie pisemnej na adres Urzędu Gminy Szreńsk, pl. Kanoniczny 10, 06-550 Szreńsk,
- 2) ustnie do protokołu w Urzędzie Gminy Szreńsk, pl. Kanoniczny 10, 06-550 Szreńsk, w pokoju nr 14,
- 3) za pomocą środków komunikacji elektronicznej, bez konieczności opatrywania ich kwalifikowanym podpisem elektronicznym, na adres e-mail: szrensk@szrensk.com.pl lub adres skrzynki ePUAP: /tx5276cxar/SkrytkaESP.

Wnioski do ww. projektu planu miejscowego i jego strategicznej oceny oddziaływania na środowisko można składać w terminie do 9 stycznia 2026 r. Informuję, że organem właściwym do rozpatrzenia wniosków jest Wójt Gminy Szreńsk.

Wójt Gminy Szreńsk
-/ Anna Krusińska

Decyzja Sądu

Najwyższego w Grecji

Przełomowa decyzja zapadła w piątek 5 grudnia. Grecki Sąd Najwyższy uznał, że nie ma podstaw, by odmówić wykonania Europejskiego Nakazu Aresztowania wydanego wobec Bartosza G. Oznacza to, że orzeczenie o jego ekstradycji jest prawomocne i nie będzie już rozpatrywane w kolejnych instancjach. Uzasadnienie wyroku ma zostać sporządzone i przekazane stronom do 18 grudnia.

To zamknięcie trwającego od miesięcy sporu prawnego. Wcześniej sąd niższej instancji w Grecji również zgodził się na wydanie podejrzanego Polsce, jednak obrona nastolatka złożyła odwołanie, co wstrzymało się także postępowanie dotyczące wniosku Bartosza G. o ochronę międzynarodową.

Spór o miejsce procesu

Linia obrony od początku zmierzała do tego, by proces toczył się w Grecji. Matka Bartosza G. i jego prawnicy przekonywali, że

w Polsce nie ma on szans na bezstronny proces, wskazując na ogromne emocje społeczne i falę komentarzy w internecie. Argumentowali również, że po tragedii chłopak miał doznać traumy i – jak utrzymywali – nie pamiętać przebiegu feralnego spotkania z Mają.

Sąd Najwyższy w Grecji uznał jednak, że przedstawione zarzuty nie są wystarczające, by odmówić wykonania Europejskiego Nakazu Aresztowania. Tym samym potwierdził, że miejscem, w którym Bartosz G. ma stanąć przed sądem, będzie Polska.

Co dalej? Ustalenia między Grecją a Polską

Choć decyzja o ekstradycji jest już ostateczna, procedura jej wykonania dopiero się rozpoczyna. Grecki sąd musi przesłać komplet dokumentów stronie polskiej. Prokuratura Okręgowa w Płocku, która prowadzi śledztwo w sprawie zabójstwa Mai, spodziewa się ich w najbliższych dniach. Następnie organy obu państw ustalą szczegóły transportu podejrzanego.

REKLAMA

komunikat

Wójt Gminy Szreńsk

informuje, że w dniach od 09.12.2025 r. do 30.12.2025 r. na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Gminy w Szreńsku, pl. Kanoniczny 10, oraz na stronie internetowej urzędu www.szrensk.com.pl został umieszczony wykaz nieruchomości, stanowiących własność Gminy Szreńsk, przeznaczonych do dzierżawy.

PASOWANIE NA PRZEDSZKOLAKA W MPS NR 1 W MŁAWIE

W Miejskim Przedszkolu Samorządowym nr 1 odbyła się pełna emocji, radości i dumy uroczystość pasowania na przedszkolaka. To wyjątkowe wydarzenie zgromadziło zarówno dzieci, rodziców, jak i nauczycieli, a także ważnych gości.

Dla wielu maluchów była to pierwsza tak ważna uroczystość w ich życiu. Wystrojeni w przedszkolne stroje, z uśmiechem na twarzach, dzieci odważnie stanęły na scenie, aby zaprezentować swoje umiejętności przed zgromadzoną publicznością. W trakcie uroczystości mali artyści pokazali swoje talenty w przygotowanych wcześniej występach artystycznych. Były piosenki, wierszyki i wspólne tańce, które wzbudziły zachwyt widzów. Talent sceniczny dzieci został oceniony na najwyższym poziomie, co wywołało ogromne brawa i uśmiechy na twarzach obecnych.

Spotkanie rozpoczęło się krótką częścią artystyczną, podczas której dzieci z grupy "Jagódki" i "Słoneczka" zaprezentowały swoje zdolności recytatorskie, muzyczne i taneczne.



Po występie każde dziecko złożyło uroczystą przysięgę i zostało pasowane przez panią dyrektor Janinę Lampkowską stając się pełnoprawnym przedszkolakiem Miejskiego Przedszkola Samorządowego nr 1 im. Marii Konopnickiej w Mławie.

Każdy mały zuch otrzymał również pamiątkowy medal. Dla rodziców Panie przygotowały quiz. Pytania dotyczyły codziennego życia przedszkolnego i ciekawostek związanych z grupą. Rodzice z wielkim zaangażowaniem wzięli udział w zabawie sprawiając tym samym radość swoim pociechom.

Po oficjalnej części spotkania nadszedł czas na słodką niespodziankę. Wszyscy delektowali się pysznymi tortami, na których widniały emblematy grup. Atmosfera wydarzenia była radosna, pełna wzruszeń i dumy.

Pasowanie to symboliczne włączenie nowych dzieci do przedszkolnej rodziny, a także początek wielu wspaniałych przygód i nauki w naszym przedszkolu.

Jesteśmy pewni, że każdy z naszych nowych przedszkolaków poczuje się tutaj kochany, bezpieczny i gotowy na wyzwania, które przed nimi stawia życie przedszkolne!



MŁAWSKI RZECZNIK PRAW UCZNIA PEŁNI SWOJĄ FUNKCJĘ KOLEJNĄ KADENCJĘ

z inicjatywy radnych Młodzieżowej Rady Miasta Mława VII kadencji został powołany na kolejną kadencję Mławski Rzecznik Praw Ucznia. Młodzieżowi radni zdecydowali, że tę funkcję będzie nadal sprawowała p. Anna Brzozowska, dotychczasowa rzecznik praw ucznia. Pani Anna Brzozowska jest nauczycielką matematyki z 30 letnim stażem w I Liceum Ogólnokształcącym im. St. Wyspiańskiego oraz w Społecznej Szkole Pod-

stawowej „Wyspianum”. Zna przepisy prawa oświatowego, podejmowała się z uczniami realizacji wielu charytatywnych akcji, ustawicznie podnosi swoje kwalifikacje.

Jej zaangażowanie i praca jako rzecznik w pierwszej kadencji świadczy o tym, że posiada silną motywację do podejmowania działań na rzecz poprawy ich sytuacji w szkole.

KONTAKT z Mławskim Rzecznikiem Praw Ucznia:

e-mail: mrpu@mlawa.pl
profil na fb oraz kontakt przez messenger: <https://www.facebook.com/MlawskiRzecznikPrawUcznia>

Zachęcamy do obserwowania profilu Mławskiego Rzecznika Praw Ucznia.

Do podstawowych zadań rzecznika należy informowanie uczniów o przysługujących im prawach, podejmowanie działań na rzecz zapewnienia uczniom

warunków do pełnego i harmonijnego rozwoju oraz poszanowania ich godności, przeciwdziałanie łamaniu prawa ucznia określonych w aktach prawnych traktujących o prawach dziecka i ucznia.

Podstawa prawna powołania rzecznika: Zarządzenie Nr 240/2025 Burmistrza Miasta Mława z dnia 17 listopada 2025 r. w sprawie wyboru Mławskiego Rzecznika Praw Ucznia

ZAJĘCIA O CYBERPRZEMOCY DLA KLAS 4-5



Uczennice z klasy 8b Szkoły Podstawowej nr 3 w Mławie przygotowały i przeprowadziły wyjątkowe zajęcia w ramach edukacji zdrowotnej, poświęcone tematowi cyberprzemocy. W warsztatach uczestniczyli uczniowie klas 4 i 5, którzy z dużym zainteresowaniem zgłębiali zasady bezpiecznego korzystania z internetu.

Podczas zajęć ósmoklasistki zaprezentowały przygotowaną przez siebie prezentację, w której znalazły się m.in.:

- definicja cyberprzemocy,
- przykłady najczęściej spotykanych form – takich jak hejt, nękanie czy kradzież tożsamości,
- konsekwencje prawne i społeczne dla sprawców cyberbullyingu,
- film edukacyjny z cyklu „Owce w sieci” pt. „Głupek”, będący punktem wyjścia do rozmowy o zachowaniach w sieci.

Po prezentacji uczniowie pracowali z kartami pracy, które uzupełniali wspólnie ze starszymi koleżankami. Dużo zaangażowania wywołały również interaktywne ćwiczenia, pomagające rozpoznawać sytuacje związane z cyberprzemocą i podejmować właściwe działania w przypadku zagrożenia. Na zakończenie prowadzący podsumowały najważniejsze informacje i zachęciły młodszych uczniów do otwartej rozmowy o swoich obawach, pytaniach oraz doświadczeniach związanych z bezpieczeństwem w sieci. Zajęcia zostały bardzo ciepło przyjęte – uczniowie aktywnie uczestniczyli w dyskusjach, chętnie dzielili się swoimi spostrzeżeniami, a ósmoklasistki wykazały się ogromną empatią, odpowiedzialnością i umiejętnością przekazywania wiedzy.



MIKOŁAJKI W MŁAWSKICH PRZEDSZKOLACH

Mikołajowa drużyna z Urzędu Miasta Mława odwiedziła dziś miejskie przedszkola, by złożyć dzieciom świąteczne życzenia i wręczyć wesołe upominki. Z maluchami spotkali się: burmistrz Piotr Jankowski, jego zastępca Mariusz Szczechowicz oraz Artur Ryfiński z Wydziału Promocji i Współpracy Urzędu Miasta Mława.



Fot. Zuzanna Dębińska

Gospodarze świetnie się przygotowali na te miłe wizyty: w salach było aż czerwono od przedszkolaków w strojach Mikołajów, rozbrzmiewały też świąteczne piosenki i – przede wszystkim – dziecięce śmiechy!

To były niesamowicie serdeczne, pogodne i piękne spotkania. W każdym z odwiedzonych przedszkoli i oddziałów przedszkolnych (Miejskie Przedszkola Samorządowe nr 1, 2, 3 i 4 oraz Szkoły Podstawo-



we nr 2, 6 i 7) świątecznie ubrane dzieci witały mikołajową drużynę radosnymi śmiechami i bożonarodzeniowymi piosenkami. Do zabawy chętnie włączali

się także niektórzy spośród dorosłych gospodarzy, przebierając się za Mikołajów, a w jednej ze szkół – „Dwójce” – nawet za Grincha!



Burmistrzowie oraz pracownicy Wydziału Promocji i Współpracy

deczne życzenia i wręczali miłe upominki – breloczki z sympatycznymi pluszowymi zwierzętami.

Uśmiechów i radości było co niemiara – dziękujemy Wam za te cudowne chwile!



OFICEROWIE NIEPODLEGŁEJ — POR. STANISŁAW ZAMBELLI

Prezentujemy Państwu drugą część historii por. Stanisława Zambelli z 73 pp. w Katowicach - oficera Niepodległej.

Por. (mjr) Stanisław Zambelli lata dziecięce spędził w Drohomyżach, gmina Demnia, w obwodzie lwowskim. Był wysokim szatynem o niebieskich oczach. Po śmierci ojca mając 10 lat przeniósł się wraz z rodziną do Lwowa, gdzie ukończył niższą szkołę średnią, po ukończeniu których wyjechał do Krakowa i tam uczęszczał do Seminarium Nauczycielskiego, kończąc je na trzecim kursie w 1911/12 r. z egzaminem dojrzałości. Następnie udał się do Borysławia na posadę wkopalni.

Konspiracja i Legiony

Będąc w pierwszej konspiracji w Związku Strzeleckim miał pseudonim „Zawisza”. Odbił tam pierwsze ćwiczenia wojskowe. Po wybuchu I wojny światowej w VIII 1914 r. wyruszył z pierwszym transportem Strzelców do Krakowa, a stamtąd z pierwszym uzupełnieniem do 1 p.p. Leg. Pol. W pułku tym był między 10 VIII - 12 XI 1914 r. Walcząc pod Laskami i po odwróceniu z pod Dębina, Brzechowa, Daleszyc, aż do Krzywopłotów w XI 1914 r. został stamtąd odesłany do kadry w Jabłonkowie na Śląsku



Uczeń Stanisław Zambelli w Seminarium Nauczycielskim Męskim w Krakowie, ok.1911 r. (Zbiory autora)



Żona Janina M. (z d. Kosek) Zambelli z córką Krystią. Kraków. 1923 r. (Zbiory autora)



Uczeń St. Zambelli podczas swojej nauki w Seminarium Nauczycielskim w Krakowie, ok. 1910-12 r. (Zbiory autora)



Legionista St. Zambelli, III 1917 r. (Zbiory autora)



Legionista St. Zambelli podczas I wojny światowej. (Zbiory autora)

Cieszyńskim. Przydzielono go do nowo tworzącego się oddziału konnicy. Zkadrą tą przeniesiony do Bolesławia koło Olkusza w Królestwie Polskim, gdzie po odbytych przeszkoleniu z całym oddziałem przeszedł do 4 p.p. Leg. Pol. w Nowo Radomsku. W pułku tym przebywał między 12 XI 1914 - 1 V 1915 r. Między 17 XII 1914, a 14 IV 1915 r. awansował na starszego szeregowego, następnie kaprała. Stamtąd wraz z kilkoma kolegami zgłosił się ochotniczo na front do I Brygady, walcząc nad Nidą w 1. Pułku Ułanów, 3. szwadronie między 1-15 V 1915 r. Brał też udział

w walkach pozycyjnych. Na wiosnę 1915 r. wrócił do 1 p.p. nad Nidą. Walczył m.in. pod Przepiórowem i Kozinkiem. W bitwie pod Konarami w V 1915



Krystyna Z. Zambelli z psem „Nero” na wycieczce w Milówku, 3 VIII 1935 r. (Zbiory autora)

r. został rany w lewą rękę z utratą dwóch palców. Po rocznym leczeniu szpitalnym został wysłany jako rekonwalescent do szpitala w Dziedzicach, następnie do Morawskiej Ostrawy. Skąd jako podleczonego odesłano go do domu uzdrowieńców w Kamieńsku (Królestwo Polskie). Tu po odbytych końcowym leczeniu odesłany został z powrotem do szpitala w Krakowie. Po dłuższym leczeniu został przydzielony do Stacji Zbornej Leg. Pol. w Krakowie, gdzie pozostał aż do kryzysu przysięgowego w 1917 r. Przez komisję lekarską uznany został za zdolnego do służby pomocniczej poza frontem. Po rozwiązaniu legionów St. Zambelli udał się do Borysławia,

gdzie pracował w P.O.W. Biorąc czynny udział w organizowaniu tamtejszych oddziałów, szkoląc je, a także ukrywając zbiegów Polaków z wojska austriackiego. Przygotowując ich do wystąpienia zbrojnego, co nastąpiło przy upadku Austrii i zajęciu Małopolski Wschodniej przez Ukraińców. Następnie St. Zambelli przedostał się do Krakowa.

W odrodzonym Wojsku Polskim

Po odrodzeniu państwa polskiego wstąpił do Wojska Polskiego 14 I 1919 r., gdzie pozostał aż do kryzysu przysięgowego w 1917 r. Przez komisję lekarską uznany został za zdolnego do służby pomocniczej poza frontem. Po rozwiązaniu legionów St. Zambelli udał się do Borysławia,



Por. St. Zambelli. Kraków, lata 20. XX w. (Zbiory autora)

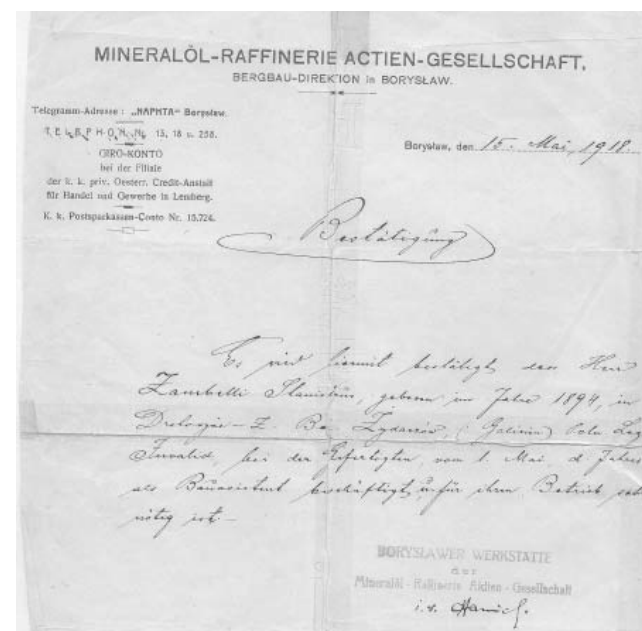
ciągnął się do I. Batalionu Strzelców Krakowskich, szkoląc ochotników na front



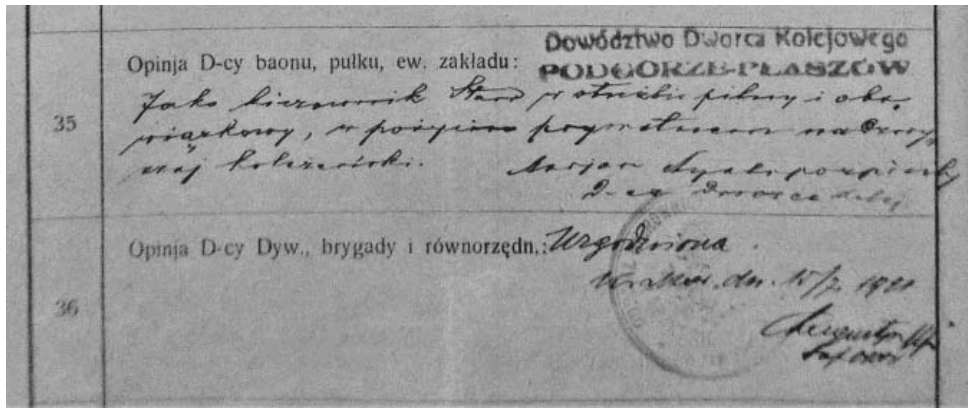
Rewers zdjęcia (w formie pocztówki), na którym stoi legionista St. Zambelli wraz z rodziną. Zdjęcie - pocztówka kierowana z domu rodzinnego do St. Zambelli, który przebywał w szpitalu Czerwonego Krzyża na oddziale dla legionistów w Kielcach, III 1917 r. (Zbiory autora)



Rewers zdjęcia z czasów gimnazjalnych. Kartka pisana przez St. Zambelli do rodziców we Lwowie, 16 XI 1911 r. (Zbiory autora)



Dokument z kopalni naftowej wystawiony Stanisławowi Zambelli. Borysław, 15 V 1918 r. (Zbiory autora)



Jedna z opinii na temat ppor. St. Zambelli wystawiona przez dowódcę Dworca Kolejowego w Podgórzu – Płaszów. Kraków, 15 VII 1921 r. (Zbiory WBH)



Rewers zdjęcia z czasów gimnazjalnych. St. Zambelli pisał do siostry Władysławy, zamieszkałej we wsi Drohowyże na Ukrainie, 8 VII 1910 r. (Zbiory autora)



Uśmiechnięty por. St. Zambelli stoi za marszałkiem JP. V. Zjazd Legionistów w Kielcach, 8 VIII 1926 r. (Zbiory NAC)



Córka Kryśka w odwiedzinach u wuja Stefana Zambelli w Borystawiu, 1934 r. (Zbiory autora)

ukraiński i czeski oraz udających się do powstania na Górnym Śląsku. Pomimo kilkukrotnej jego prośby

odesłania go na front, każdorazowo odrzucono jego prośbę, ze względu na brak instruktorów do szkolenia.

Po likwidacji tego Baonu został on w V 1919 r. przydzielony do III Kompanii 20. p.p. Ziemi Krakowskiej. Po ukończeniu kursu oficerskiego 24 III 1920 r., jako podchorąży został 1 IX 1920 r. mianowany na stanowisko kierownika szpitala w Komisji Gospodarczej Obozu jeńców i internowanych nr 1. w Dębnie. W opinii na jego temat z 14 VIII 1920 r. napisano, że był b. pracowity i sumienny, a przy tym obdarzonym energią i rzetelnością. Prowadził agendy te jak najlepiej, służąc za wzór. Twierdzono, że był obznajmiony wszechstronnie tak ze stroną teoretyczną, jak i praktyczną gospodarczej służby. Uważano, że zasługuje ze wszechmiar



Por. St. Zambelli wraz z żoną Janiną i córką Krysią, lata 20. XX w. (Zbiory autora)

na awans na stopień podporucznika. W tym czasie matka Stanisława zamieszkiwała w Hrubieszowie, być może u syna Tadeusza Zambelli (*1889). Zaś Stanisław z żoną Janiną i córką Krystyną Żywiłową Zambelli (*1919) mieszkali w koszarach im. Bolesława Chrobrego w Dębnie. Następnie między 3 IX 1920 - 15 VI 1921 r. został kierownikiem

Wojennej Stacji Kolejowej Wyżywienia na Podgórzu - Płaszowie. W opinii za ten czas z 15 VII 1921 r. można o nim przeczytać, że jako kierownik stacji w służbie pilny i obowiązkowy. W życiu prywatnym nadzwyczaj koleżeński. W I 1921 r. awansowany na podporucznika ze starszeństwem od 1 VI 1919 r. z lokatą 391. Był też na Podgórzu kierownikiem w fabryce mydła i świec. Z kolei przeniesiony z Szefostwa Intendentury do Okręgowego Zakładu Mundurowego na stanowisko kierownika. Rozporządzeniem Okr. Zakł. Mundurowego Okręgu Korpusu (OK) nr V. z powodu demobilizacji oficerów, oddano mu z dniem 7 VII 1922 r. prowadzenie Zakładu dezynfekcyjno - kąpielowego. A rozkazem intendentury z 18 IX 1922 r. powierzono mu składnicę materiałów kancelaryjnych i druków dla Szefostwa Intendentury OK nr V., które to zakłady były w jednym kompleksie i które łącznie z fabryką mydła i pralnią prowadził ppor. St. Zambelli. Był on nader obowiązkowy i dokładny w spełnianiu powierzonych mu rozkazów. Posiadał zamiłowanie do porządku i nadzwyczajnej czystości.

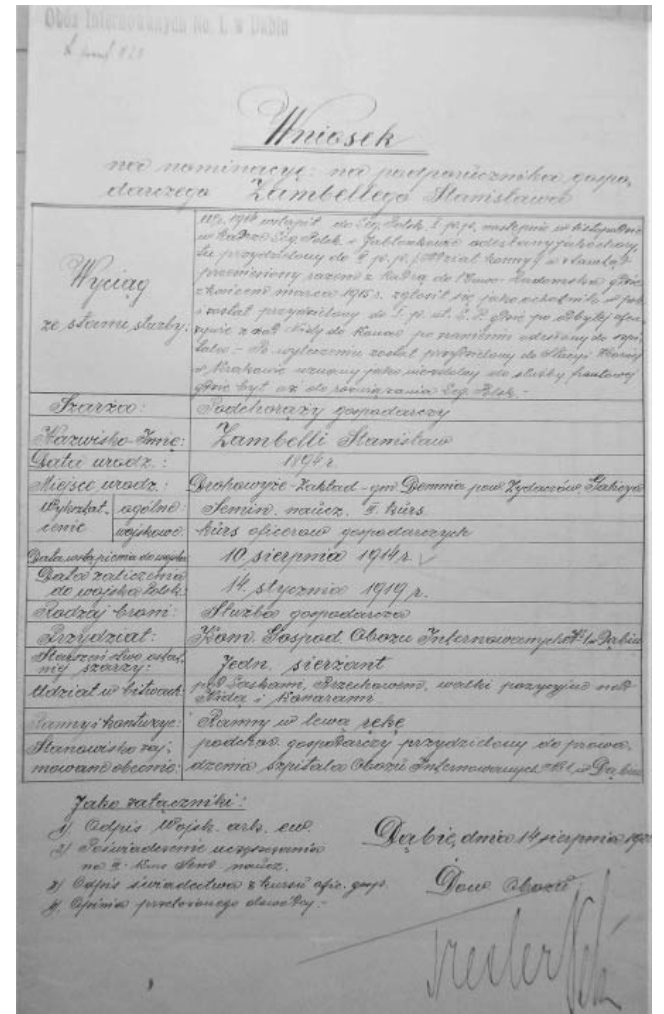


Por. St. Zambelli z córką Krysią, lata 20. XX w. (Zbiory autora)

Był oficerem wzorowym i godnym zaufania, prowadząc pralnię parową i fabrykę mydła ku największemu zadowoleniu przełożonych. 8 VII 1921 r. St. Zambelli z żoną Janiną i córką Krystyną złożył deklarację, że zostanie w czynnej służbie w Wojsku Polskim jako zawodowy oficer gospodarczy. W V 1922 r. zatwierdzony na stopień porucznika. Kolejne przydziały w Kra-



Poświadczenie Dyrekcji Męskiego Seminarium Nauczycielskiego o uczęszczaniu St. Zambelli do szkoły. Kraków, 3 II 1919 r. (Zbiory Wojskowego Biura Historycznego)



Wniosek na nominację na podporucznika gospodarczego St. Zambelli wystawiony w Obozie Internowanych Nr 1. w Dębnie, 14 VIII 1920 r. (Zbiory WBH)

stawie, to: Wojskowy Okręgowy Zakład Gospodarczy (1921 r.), z dn. 28 XI 1924 r. stanowisko magazyniera, 27 p.a.p. na stanowisko oficera płatnika, 5. Pułk Saperów (między 1 XII 24 - 25 VII 1925 r.), praca w Komisji Nadzoru Technicznego przy OK nr V., kierownik kance-

larii, płatnik szpitalu OK V. (7 VI 1926 r.). W 1924 r. zdał też w wojsku egzamin z nauki o Polsce z b. dobrym wynikiem. Między 14 X 1926 - VI 1936 r. otrzymał przydział przy 73 p.p. w Katowicach. C.d.n.

Piotr Rafalski, członek Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Mławskiej

Ma 100 lat i nadal walczy z „polskimi obozami koncentracyjnymi”

Stanisław Zalewski ma 100 lat. Pamięta Pawiak, Auschwitz i Mauthausen. Dziś znów musi walczyć – tym razem z niemieckimi mediami i europejskimi sądami o jedno, proste zdanie: że obozy, w których przeżył piekło, były niemieckie, a nie polskie.

Stuletni prezes Polskiego Związku Byłych Więźniów Politycznych Hitlerowskich Więzień i Obozów Koncentracyjnych domaga się od bawarskiego wydawcy nie tylko pieniędzy, lecz przede wszystkim przyznania prawdy. Sprawa, o której latem pisaliśmy w „Gazecie Olsztyńskiej”, po najnowszym orzeczeniu Sądu Apelacyjnego w Warszawie znów nabiera tempa. Jeszcze kilka miesięcy temu wydawało się, że po wyroku Sądu Najwyższego Polacy zyskali realne narzędzie obrony przed kłamstwem o „polskich obozach zagłady”. Dziś okazuje się, że ta droga została tylko uchylona – i to z istotnymi ograniczeniami. O tym, co to w praktyce oznacza, opowiada mecenas Lech Obara z olsztyńskiego stowarzyszenia Patria Nostra, które od lat prowadzi tę batalię.

Stuletni świadek historii

Stanisław Zalewski urodził się w 1925 roku. Jako młody konspirator trafił do Pawiaka, potem do Auschwitz-Birkenau, a następnie do obozu Mauthausen-Gusen. Dziś jako prezes Polskiego Związku Byłych Więźniów Politycznych Hitlerowskich Więzień i Obozów Koncentracyjnych przypomina, że w obozach ginęli ludzie z całej Europy, ale obozy były niemieckie.

Kilka lat temu pan Stanisław trafił na materiał w regionalnej prasie bawarskiej, w którym pojawiło się sformułowanie „polskie obozy zagłady”. Jako człowiek, który ten system widział od środka, uznał to za cios w godność własną i wszystkich byłych więźniów. Z pomocą prawników z Patria Nostry pozwał wydawcę „Mittelbayerische Zeitung”, domagając się przeprosin oraz wpłaty 50 tysięcy złotych na rzecz organizacji zrzeszającej byłych więźniów.

— Chodzi o elementarną prawdę historyczną i dobre imię Polski, a nie o pieniądze — podkreśla mecenas Lech Obara. — Dla wielu odbiorców to, co ukazuje się w niemieckich mediach, staje się jedyną wersją wydarzeń.

Wyrok TSUE

W tle tej historii jest orzeczenie Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z 2021 roku, które, jak mówią prawnicy, praktycznie zamknęło drogę do pozywania w Polsce niemieckich wydawców za sformułowania o „polskich obozach”. TSUE uznał, że w tego typu sporach właściwe są zasadniczo sądy państwa, w którym ma siedzibę wydawca. W praktyce oznacza to konieczność przenoszenia sporów do Niemiec, czyli, jak zauważa mecenas Obara, sytuację, w której Niemcy stają się sędziami we własnej sprawie. — Odebrano nam prawo dochodzenia przed polskimi sądami ochrony dóbr

osobistych naruszonych kłamstwem o „polskich obozach” — mówi mecenas. — Musieliśmy znaleźć drogę, która pozwoli choć częściowo tę blokadę obejść.

Pozew pana Zalewskiego trafił do Sądu Okręgowego w Warszawie, który powołując się na wykładnię TSUE, odrzucił go, uznając brak jurysdykcji polskiego sądu. Prawnicy z Patria Nostry wnieśli zażalenie, a następnie skargę kasacyjną do Sądu Najwyższego, wspartą opinią rzecznika praw obywatelskich.

Nadzieja po wyroku

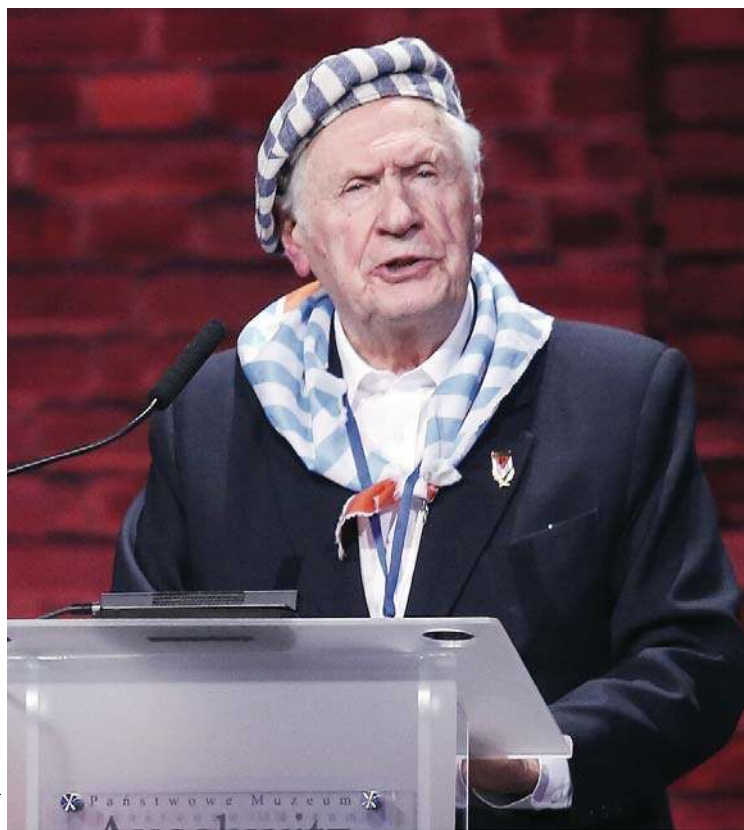
W lutym 2025 roku zapadł wyrok Sądu Najwyższego w sprawie o sygnaturze II CSKP 1586/22. SN uchylił wcześniejsze odrzucenie pozwu i nakazał sądowi II instancji ponownie zbadać, czy były więzień Auschwitz może dochodzić przed polskim sądem roszczeń z tytułu krzywdy wyrządzonej przez niemieckie media. Jednocześnie wskazał na możliwość stosowania tzw. reguły mozaiki – zasady znanej z unijnego orzecznictwa, pozwalającej pozywać tam, gdzie występują skutki naruszenia.

— Dla nas był to sygnał, że Sąd Najwyższy dostrzegł, iż skutki takiego kłamstwa rozlewają się po Polsce — tłumaczy mecenas Obara. — To tutaj mieszka pan Zalewski, tutaj działa związek byłych więźniów, a obraźliwy materiał jest dostępny w polskim internecie.

Wtedy wydawało się, że powstaje linia orzecznicza, dzięki której Polacy mogą domagać się przed własnymi sądami nie tylko zadośćuczynienia, ale i przeprosin za kłamliwe określenia „polskie obozy”. Najnowsze rozstrzygnięcie Sądu Apelacyjnego pokazuje jednak, że granice tej ochrony wyznaczono bardzo wąsko.

Najnowsze postanowienie

26 listopada 2025 roku Sąd Apelacyjny w Warszawie częściowo zmienił wcześniejsze postanowienie sądu



Stanisław Zalewski

okręgowego. Uznał, że pozew pana Zalewskiego należy odrzucić w części dotyczącej roszczeń niemajątkowych: żądania opublikowania przeprosin oraz zakazania dalszego posługiwania się sformułowaniem „polskie obozy zagłady”. Jednocześnie oddalił zażalenie pozwanego wydawcy w pozostałym zakresie, czyli tam, gdzie chodzi o zapłatę 50 tysięcy złotych na cel społeczny.

W praktyce oznacza to, że zdaniem Sądu Apelacyjnego polskie sądy nie mają jurysdykcji, by nakazywać niemieckim mediom publikację przeprosin czy zakazywać im określonych sformułowań. Mogą natomiast rozpoznawać żądania zadośćuczynienia finansowego za krzywdę wyrządzoną polskiemu obywatelowi na terenie Polski przez dostępność obraźliwych treści.

— Dostaliśmy kompromis tylko

częściowy — ocenia mecenas Obara. — Z jednej strony otwarto drogę do roszczeń majątkowych, z drugiej zamknięto możliwość domagania się w Polsce tego, co dla pana Zalewskiego było najważniejsze: jasnych przeprosin i zobowiązania do zaprzestania kłamliwych sformułowań. Pełnomocnicy stuletniego byłego więźnia wystąpią teraz o pisemne uzasadnienie postanowienia. Od niego zależy decyzja, czy składać kolejną skargę kasacyjną, czy skupić się na doprowadzeniu do procesu w Warszawie przynajmniej w zakresie żądania zadośćuczynienia.

Prawnicy od prawdy o obozach

Stowarzyszenie Patria Nostra, którego jednym z liderów jest mecenas

Lech Obara, od lat prowadzi sprawę byłych więźniów i ich rodzin przeciw zagranicznemu mediom używającym sformułowań „polskie obozy śmierci” czy „polskie obozy zagłady”. To ta organizacja stała za pierwszym głośnym wyrokiem przeciw niemieckiej telewizji publicznej, a później za kolejnymi pozwami wobec wydawców prasy.

— Nie bronimy abstrakcyjnego hasła, tylko konkretnego człowieka i konkretnego narodu — mówi mecenas. — W każdym z tych procesów w tle jest doświadczenie więźniów, którzy pamiętają, że na obozowych bramach widniały niemieckie napisy, ale nigdy „polskie obozy”. Patria Nostra angażuje się nie tylko w procesy sądowe, lecz także w działania na forum Unii Europejskiej. Składa skargi do Komisji Europejskiej, zabiega o wykonanie polskich wyroków przez władze Niemiec i uczestniczy w debacie o tym, jak chronić dobre imię narodów w przestrzeni medialnej. Sprawa Zalewskiego stała się jednym z ważnych testów skuteczności tych działań.

Wyścig z czasem

Najbliższe tygodnie przesądzą, czy pełnomocnicy pana Stanisława podejmą kolejną batalię przed Sądem Najwyższym, czy też pozostaną przy prowadzeniu sprawy tylko w zakresie roszczenia pieniężnego. W obu wariantach wyrok będzie miał znaczenie wykraczające poza salę sądową.

Stuletni były więzień Pawiaka, Auschwitz i Mauthausen nie walczy dziś o siebie, lecz o to, by po jego pokoleniu pozostał w Europie jasny ślad: obozy, w których ginęli Polacy, Żydzi i więźniowie z całego kontynentu, były niemieckie. Od tego, jak polskie i europejskie sądy odpowiedzą na ten spór, zależy, czy przyszłe pokolenia będą miały w ręku skuteczne narzędzia obrony prawdy.

Jan Berdycki

Wydawca „Gazety Olsztyńskiej” Grupa WM Sp. z o.o. realizuje projekt dofinansowany przez „Polską Fundację Narodową”, którego celem jest przeciwdziałanie dezinformacji, przez lata utrwalającej zniekształcony wizerunek Polski poprzez rozpowszechnianie zmanipulowanych lub nieprawdziwych faktów historycznych, negatywnie wpływających na dobre imię Polski i Polaków na świecie. W najbliższym czasie będziemy prezentować artykuły, ale także audycje, w których poruszymy ważne kwestie dotyczące tuszowania i fałszowania prawdy historycznej. Zapraszamy do lektury, ale też do czynnego udziału w naszej akcji! Na zgłoszenia od wolontariuszy czekamy pod adresem kontakt@wm.pl.

OFICJALNY PARTNER



PATRONATY MEDIALNE



anty-DEFAMATION.pl

**STRONA INTERNETOWA
SŁUŻĄCA PRZECIWDZIAŁANIU
DEZINFORMACJI
ORAZ
FILM PROMUJĄCY POLSKĘ**



SPRAWDŹ NA PORTALU
<https://anty-defamation.pl/>

Oficjalny Partner



**POLSKA
FUNDACJA
NARODOWA**

Projekt dofinansowany przez „Polską Fundację Narodową”

Dlaczego odbłaski są kluczowe, gdy zapada zmrok

W sezonie jesienno-zimowym widoczność na drogach pogarsza się nie tylko z powodu wcześniejszego zmierzchu, ale także przez częste opady deszczu czy mgłę. W takich warunkach kierowcy mają ograniczone pole widzenia, a pieszy bez odbłasków może pozostać niezauważony aż do ostatniej chwili. Odblaskowy element pozwala dostrzec osobę z odległości nawet 150-300 metrów, co daje kierowcy czas na bezpieczną reakcję.

Odblaski — nie tylko dla dzieci

Choć często kojarzone są z uczniami wracającymi ze szkoły, odbłaski powinny być obowiązkowym wyposażeniem każdego uczestnika ruchu drogowego. Dotyczy to zarówno pieszych, jak i rowerzystów, motocyklistów czy użytkowników hulajnóg elektrycznych. Odblaski można

ODBLASKI RATUJĄ ŻYCIĘ: BEZPIECZEŃSTWO PIESZYCH I ROWERZYSTÓW

Dni są teraz krótsze, a zmrok zapada szybciej niż latem. W takich warunkach bezpieczeństwo na drodze nabiera szczególnego znaczenia — nie tylko dla kierowców, ale również dla pieszych, rowerzystów i użytkowników hulajnóg. Jednym z najprostszych, a zarazem najskuteczniejszych sposobów na poprawę widoczności po zmroku są odbłaski. Te niepozorne elementy mogą decydować o życiu i zdrowiu.

nosić w formie opasek, zawieszek, kamizelek czy elementów wszytych w odzież — ważne, by były dobrze widoczne z każdej strony.

Jak prawidłowo nosić odbłaski

Aby odbłask spełniał swoją funkcję, musi być umieszczony w polu dzia-



łania światła samochodu — najlepiej na wysokości kolan, rąk lub pleców. Elementy powinny być widoczne zarówno z przodu, jak i z tyłu. Warto wybierać produkty certyfikowane, które spełniają normy bezpieczeństwa i są widoczne nawet w trudnych warunkach atmosferycznych.

Co mówią przepisy

Zgodnie z art. 11 ustawy Prawo o ruchu drogowym, pieszy poruszający się po zmierzchu poza obszarem zabudowanym ma obowiązek używania elementów odbłaskowych.

Przepis ten dotyczy również osób prowadzących rower, skuter, motocykl czy wózek. Brak odbłasków może skutkować mandatem, ale przede wszystkim — zwiększa ryzyko tragicznego wypadku.

Dlaczego warto

- Zwiększają widoczność po zmroku. Osoba nosząca odbłask jest widoczna dla kierowcy nawet do 150 m.
- Dają kierowcom więcej czasu na reakcję
- Zmniejszają ryzyko potrącenia
- Poprawiają bezpieczeństwo wszystkich uczestników ruchu



Widoczność to bezpieczeństwo — zadbaj o siebie i innych.

Odblaski to niewielki koszt, a ogromna korzyść. W sezonie jesienno-zimowym, kiedy warunki na drogach są szczególnie wymagające, ich stosowanie powinno być nie tylko obowiązkiem, ale codziennym nawykiem.

BRAWUROWA PRĘDKOŚĆ I NIEBEZPIECZNE MANEWRY KIEROWCÓW

Na odcinku drogi ekspresowej S-7 w okolicach Mławy policjanci odnotowali kolejne przypadki skrajnie niebezpiecznej jazdy. Z przeprowadzonych pomiarów wynika, że część kierowców znacznie przekraczała dopuszczalne prędkości, stwarzając realne zagrożenie dla siebie i innych uczestników ruchu.

Podczas kontroli funkcjonariusze ujawnili m.in. kierowcę BMW, który poruszał się z prędkością 172 km/h, a kolejny — pędzący ponad 194 km/h. Szczególne zdziwienie

wzbudził kierowca drugiego pojazdu, który podczas rozmowy z mundurowymi przyznał, że jest zdziwiony, gdyż na tempomacie swojego Volkswagena miał ustawione... 210 km/h. Do niebezpiecznych sytuacji dochodziło także wśród kierowców ciężarówek. Policjanci pilnujący bezpieczeństwa na krajowej siódemce zarejestrowali manewr wyprzedzania, podczas którego ciężarówka jadąca 94 km/h wyprzedzała pojazd inny pojazd ciężarowy poruszający się z dopuszczalną prędkością. Tego typu mane-

wry, wykonywane na trasie o dużym natężeniu ruchu, potrafią blokować pasy ruchu na długich odcinkach i stwarzają zagrożenie dla innych użytkowników drogi.

Policja apeluje: nadmierna prędkość zabija

Prędkość pozostaje jedną z głównych przyczyn najtragiczniejszych wypadków na polskich drogach. Jazda z prędkościami przekraczającymi 180 czy 200 km/h drastycznie skraca czas reakcji kierowcy i znacząco wydłuża

drogę hamowania. W praktyce oznacza to, że nawet drobny błąd — własny lub innego uczestnika ruchu — może zakończyć się katastrofą.

Funkcjonariusze przypominają:

Przy nadmiernej prędkości droga hamowania jest znacznie wydłużona, a kierowca jadący ma zaledwie ułamek sekundy na reakcję. Wyprzedzanie ciężarówek z niewielką różnicą prędkości również wiąże się z ryzykiem — wydłuża czas manewru



i zwiększa prawdopodobieństwo kolizji, zwłaszcza na drogach o dużej dynamice ruchu.

Apel do kierowców

Policja apeluje o rozsądek i przestrzeganie dopuszczalnych prędkości. Nawet najnowocześniejsze systemy wspomaganie jazdy nie zastąpią zdrowego rozsądku kierow-

jącego. Każdy, kto decyduje się na brawurową jazdę, naraża nie tylko swoje życie, ale również zdrowie i życie innych użytkowników drogi.

Bezpieczna prędkość to taka, która pozwala w pełni panować nad pojazdem. Warto o tym pamiętać, zanim pokusi nas moc silnika czy „pusty” odcinek drogi.

mt. asp. Aleksandra Bardońska

REKLAMA

komunikat

OGŁOSZENIE

Zgodnie z art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21.08.1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz.U. z 2024 r. poz. 1145 z późn. zm.)

Burmistrz Miasta Mława

informuje, że w dniach od 9.12.2025 r. do 13.01.2026 r. na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta Mława, ul. Stary Rynek 19, oraz w Biuletynie Informacji Publicznej www.mlawa.pl podano do publicznej wiadomości wykaz nieruchomości przeznaczonych do wydzierżawienia, zawierający nieruchomości nr nr 10-2479/27, 10-534/3, 10-1411 (część), 10-1293/2, 10-431 (część), 10-414 (część), 10-3246/4 (części), 10-3247/13 (części), 10-3319/2, 10-3319/4, 10-3319/6, 10-3311 (część), 10-3319/5, 10-3319/7, 10-3319/8, 10-2743/5, 10-2746/16, 10-2747/16, 10-2746/10, 10-2747/10, 10-750/9, 10-751/41 (części), 10-2039 (część), 10-2878/3, 10-2878/2, 10-4428 (część), 11-946, 10-3414, 10-2284/1 (części), 10-2226/6 (części), 10-63, 10-2334/2 (części), 10-937/4, 10-940/8 (część), 10-310/2, 10-4214/3 (część), 10-2348/2 (część), 10-2964/7, 10-2964/1, 10-2629 (część), 11-3311, 10-1148/1, 10-1079/2 (część), 11-350/1, 11-517/4, 11-415/13, 11-593, 11-1012, 11-991, 11-992, 11-949/2, 11-950/2, 11-951/2, 11-952/2, 11-953/2, 11-1397, 11-652.

13425otm1-a-g

komunikat

OGŁOSZENIE

Zgodnie z art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21.08.1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz.U. z 2024 r. poz. 1145 z późn. zm.)

Burmistrz Miasta Mława

informuje, że w dniach od 9.12.2025 r. do 13.01.2026 r. na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta Mława, ul. Stary Rynek 19, oraz w Biuletynie Informacji Publicznej www.mlawa.pl podano do publicznej wiadomości wykaz nieruchomości przeznaczonych do użyczenia, zawierający nieruchomości nr nr 10-4129/15 (część), 10-534/4 (część), 10-1906 (część), 10-1914/3 (część), 10-2834/7 (część), 10-2683/11 (część), 10-663/1 (część), 10-1851 (część), 10-210/6 (część), 10-4303/15 (część), 10-4207/14 (część), 10-3676/18 (część), 10-234 (część), 10-3037/3 (część), 10-1393 (część), 10-1576/95 (część), 10-2578/61 (część), 10-193/64 (część), 11-305/4 (część), 12-469/4 (część), 13-18 (część), 10-682/10 (część), 11-980.

13325otm1-a-g

komunikat

OGŁOSZENIE

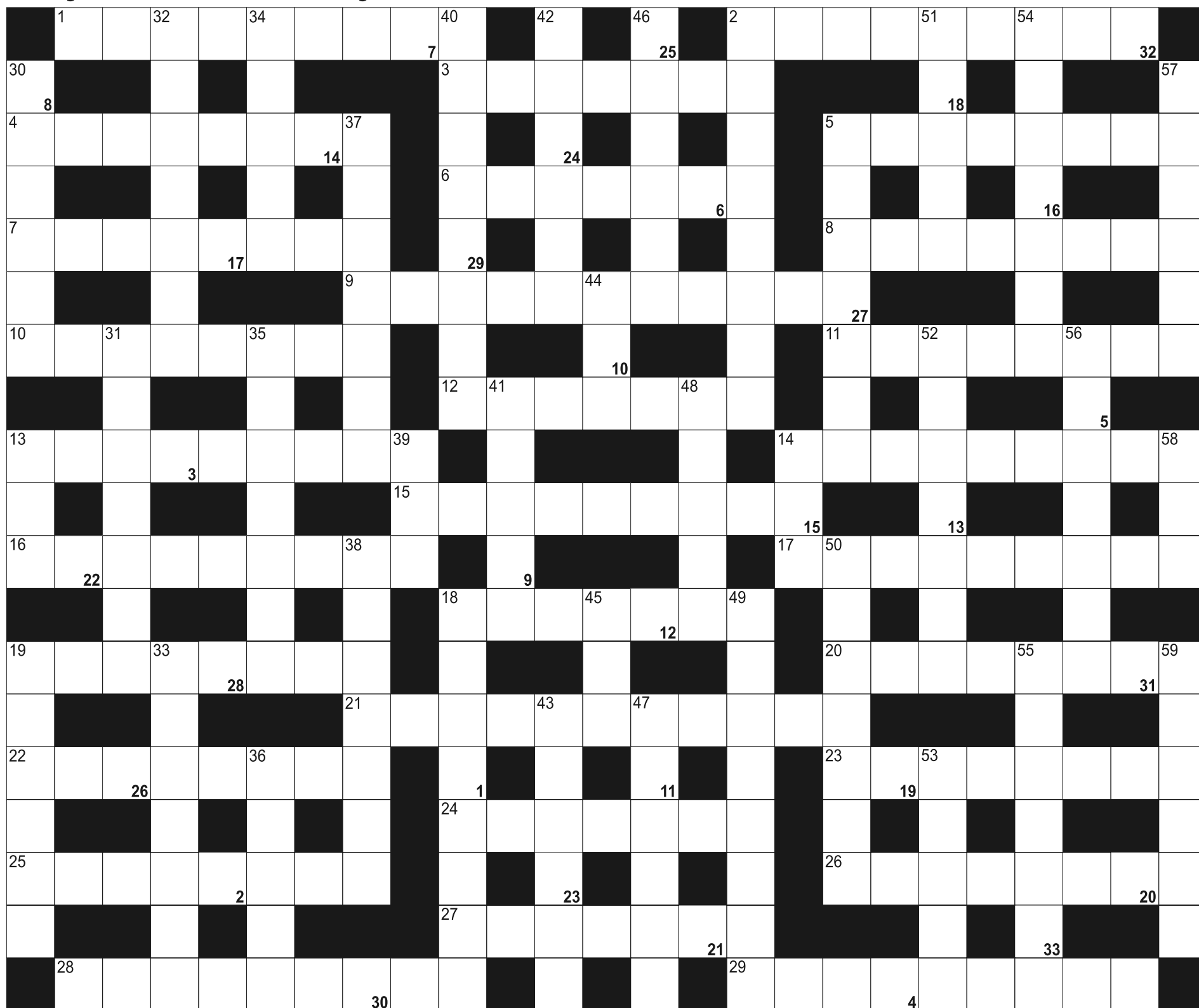
Zgodnie z art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21.08.1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz.U. z 2024 r. poz. 1145 z późn. zm.)

Burmistrz Miasta Mława

informuje, że w dniach od 9.12.2025 r. do 13.01.2026 r. na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta Mława, ul. Stary Rynek 19, oraz w Biuletynie Informacji Publicznej www.mlawa.pl podano do publicznej wiadomości wykaz nieruchomości przeznaczonych do wydzierżawienia, zawierający nieruchomości nr nr 10-4989, 10-2577/25 (części), 10-4129/19 (część), 10-130/38, 10-277/1 (część), 10-140/4, 10-1172/2, 10-4173/14, 10-698/5 (część), 10-698/71 (część), 10-4175/36 (część), 10-4207/19 (część), 10-2577/28 (część), 10-4213/14 (część), 10-193/12, 10-4144/2, 10-4173/6 (części), 10-675/8 (część), 10-4173/15 (część), 10-233/8 (część), 10-252 (część), 10-253/9, 10-253/8, 10-940/8 (część).

13225otm1-a-g

Krzyżówka klasyczna z hasłem



Litery z pól ponumerowanych od 1 do 33, utworzą rozwiązanie - przysłowie:

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22
23	24	25	26	27	28	29	30	31	32	33											

POZIOMO: 1) sąsiad Anglika; 2) Edward, autor "Konopielki"; 3) żona Tezeusza; 4) nazwisko hrabiego z "Pana Tadeusza"; 5) wigilijna msza; 6) żona Bolesława Pobożnego; 7) Laburnum dla botanika; 8) ulena, śliwa domowa; 9) drukowana wersja znanego obrazu; 10) mieszkanka stolicy Bahamów; 11) modlitewnik z psalmami inaczej; 12) stan USA ze stolicą w Montgomery; 13) rozdawanie, dostarczanie gazet; 14) nalepka na butelce; 15) przeciwnik w dyskusji; 16) żołnierz od budowy mostów; 17) farmaceutka za ladą; 18) inaczej kolonista, kolonizator; 19) urywek filmu lub książki; 20) obrotowy do nawadniania ogrodu; 21) redukcja nadwagi; 22) Astrid,

autorka "Dzieci z Bullerbyn"; 23) rzymska bogini zwycięstwa; 24) włoskie góry z Corno Grande; 25) bukietnica Arnolda inaczej; 26) pełnoletnia, dorosła; 27) podrzuca jaja do innych gniazd; 28) grają na kortach; 29) tkaniny i wyroby włókiennicze. **PIONOWO:** 2) zespół pracowników gazety; 5) wystaje spod okna; 13) waluta w Laosie; 14) pętla bakteriologiczna krócej; 18) niemieckie lub szkockie, psy; 19) pionowe podpory mostu; 30) ostry składnik ćwikły; 31) komfortowy wagon kolejowy; 32) brat Ofelii u Szekspira; 33) Gd dla chemika; 34) angielski i niemiecki w szkole; 35) kombinezon lub garnitur; 36) makak królewski inaczej; 37) "... postów greckich" Jana

Kochanowskiego; 38) kraj z Tallinem; 39) latem leje się z nieba; 40) królowa, matka Andromedy; 41) autor cyklu "Opowieści z Narnii"; 42) mąż Desdemony u Szekspira; 43) przepływa przez Chełm; 44) drzewo z żołądziami; 45) tata dla Anglika; 46) igłozwierz, jeżownica; 47) tumult, wrzawa, harmider; 48) wyspa Mohéli inaczej; 49) osoba startująca w wyborach; 50) elektryczny w ścianie; 51) Henrik, autor "Dzkiej kaczkii"; 52) anonimowy formularz z pytaniami; 53) wilk priory; 54) inaczej czeczuga, ryba; 55) gangrena; 56) warzywnia jadalna, roślina; 57) Kossak lub Malczewski; 58) ropucha olbrzymia, kururu; 59) schwytać, ująć złodzieja.

MŁAWA STAWIA NA PROFILAKTYKĘ I EDUKACJĘ

W Miejskim Domu Kultury w Mławie odbyła się konferencja zorganizowana przez stowarzyszenie „Stawiam na Siebie”, poświęcona zdrowiu psychicznemu młodzieży – tematowi, który coraz częściej wymaga rzetelnej dyskusji i realnych działań.

Do udziału w konferencji zaproszono uczniów, rodziców, nauczycieli, pedagogów, psychologów i wszystkich, którzy na co dzień mierzą się z konsekwencjami problemów psychicznych młodzieży lub chcą zrozumieć je lepiej. Wydarzenie stało się przestrzenią do rozmowy o tym, jak wygląda współczesne dorastanie i jakie mechanizmy wsparcia są dziś najbardziej potrzebne. Realizacja przedsięwzięcia była możliwa dzięki funduszom profilaktycznym Miasta Mława.

W trakcie konferencji głos zabrali specjaliści pracujący z młodzieżą na różnych płaszczyznach. Leszek Dowgiałło, ekspert w zakresie profilaktyki zdrowia psychicznego i pracy rozwojowej z młodzieżą, zwrócił uwagę na rosnącą skalę kryzysów emocjonalnych wśród młodych ludzi oraz na konieczność wczesnego reagowania. Piotr Wlizio, pedagog i terapeuta, skupił się na znaczeniu relacji i komunikacji w rodzinie i szkole, podkreślając, że brak rozmowy bardzo często staje się początkiem problemów, które



z czasem przybierają poważniejsze formy.

Szczególne zainteresowanie uczestników wzbudziło wystąpienie gościa specjal-

nego – Michała Koterskiego, aktora i osobowości medialnej, który od lat otwarcie mówi o własnych doświadczeniach związa-

nych z kryzysami życiowymi oraz z procesem odbudowy równowagi. Jego obecność nadała wydarzeniu wymiar autentyczności i odwagi potrzebnej do przełamania społecznego tabu. Podkreślał, jak ważne jest, aby młodzi ludzie wiedzieli, że trudności emocjonalne nie są powodem do wstydu i że szukanie pomocy stanowi oznakę siły, a nie słabości. Jego świadectwo miało pokazać, że także osoby znane i powszechnie kojarzone z sukcesem mierzą się z wyzwaniami podobnymi do tych, których doświadczają młodzi.

Celem konferencji było wzmocnienie świadomości na temat zdrowia psychicznego wśród młodzieży. Organizatorzy podkreślali, że otwarte mówienie o emocjach, budowanie trwałych relacji i edukacja w zakresie profilaktyki mogą realnie zmniejszyć liczbę kryzysów, z którymi młodzież pozostaje często sama. Wydarzenie ma być początkiem dalszych działań i inicjatyw, które pomogą młodym ludziom poruszać się w coraz bardziej wymagającej rzeczywistości, a dorosłym – lepiej ich rozumieć i wspierać. **ZD/WP**

KREATYWNE KODOWANIE W MPS 2 W MŁAWIE



Grudzień to miesiąc, w którym, przedszkolaki z Miejskiego Przedszkola Samorządowego nr 2 brały udział w innowacji pedagogicznej „Kreatywne kodowanie dla dzieci 5 i 6 latnich”, gdzie kodowały świąteczne emblematy oraz wykonywały dyktando graficzne.

Dzieci zdobyły nowe doświadczenia, kształtowały też umiejętność pracy w zespole i rozwijały logicznie myślenie, a wszystko to we wspianej, przedświątecznej atmosferze.



II SESJA MŁODZIEŻOWEJ RADY POWIATU MŁAWSKIEGO ZA NAMI

W sali konferencyjnej Starostwa Powiatowego w Mławie odbyła się II Sesja Młodzieżowej Rady Powiatu Mławskiego. Podczas posiedzenia młodzi radni omówili m.in. udział w Wielkiej Orkiestrze Świątecznej Pomocy, inicjatywę „Szlachetna Paczka”, współpracę z Towarzystwem Miłośników Twórczości Tekli Bądarzewskiej, program „Powiat EKO”, propozycję powołania

Powiatowej Młodzieżowej Rady Sportu. Ponadto została zaprezentowana prezentacja projektu „Mapa Marzeń Powiatu Mławskiego”. Przedstawiono również koncepcję Powiatowego Festiwalu Młodzieżowego, założenia Powiatowego Budżetu Młodzieżowego oraz programy profilaktyczne na rok budżetowy 2026.

Na sesji uroczyste ślubowanie złożył radny Igor Wysocki.



TRZYDZIEŚCI CZTERY LATA BEZ KRÓLOWEJ — I KRÓLA

Niech pękne — drugiego takiego zespołu nie ma i już nigdy nie będzie! Nie ma i nie będzie, bo też i nigdy już na świat nie przyjdzie z jednej strony piosenkarz wybitny, a z drugiej ptak tak kolorowy, że oczu nie można było od niego oderwać...!

oświadczywszy powyższe, idę jednocześnie o duży zakład, że nawet kiedy jeszcze raz jeden w dziejach ludzkości przyjdzie na świat ktoś bardzo do Freddiego podobny, Muzyki przez duże M już nie stworzy. Bo od lat 70. XX wieku ta ludzkość poczyniła tak wielki postęp cywilizacyjno-technologiczny, że nawet w dziedzinie tak świętej, jaką bez wątpienia jest muzyka, zaczęła — o zgrozo! — uciekać się do sztucznej inteligencji, zamiast korzystać z własnej...!

Na świat przychodzi Farrokh Bulsara

Rzeczywiście, na świat ten muzyczno-sceniczny geniusz przyszedł jako Farrokh Bulsara i było to 5 września 1946 roku w Stone Town na Zanzibarze, w rodzinie Parsów — to grupa etniczna wywodząca się od starożytnych Persów, wyznająca zaratusztrianizm. Dzieciństwo spędził w Indiach, gdzie uczęszczał do szkoły z internatem, pobierał lekcje gry na fortepianie i założył swój pierwszy zespół muzyczny. W 1964 roku rodzina Bulsarów przeniosła się do Wielkiej Brytanii. Po szkole średniej Farrokh w Ealing College of Art zaczął studiować grafikę i projektowanie. Studia ukończył w 1969 roku i miały one dla świata kapitalne znaczenie, nie tylko naukowe: to tam Farrokh poznał przyszłych członków zespołu Queen: Briana Mayę i Rogera Taylora.

O Farroku, który stał się Freddiem

Pseudonim Freddie Mercury powstał etapami, głównie z połączenia przerwiska z dzieciństwa z nowym nazwiskiem, inspirowanym własną piosenką oraz rzymskim bogiem

posłańców i handlu. Konkretnie przydomek nadali Farrokhowi koledzy i nauczyciele, gdy w wieku ośmiu lat uczęszczał do St. Peter's, brytyjskiej szkoły z internatem w Panchgani w Indiach. W rodzinie też przydomek się przyjął i pozostał jego ulubionym imieniem na całe życie.

Natomiast inspiracją do nazwiska Mercury był tekst do piosenki „My Fairy King”, którą Freddie sam napisał do debiutanckiego albumu Queen wydanego w 1973 roku — to tam pojawia się wers: „Mother Mercury, see what they've done to me”. Powiedział swoim kolegom z zespołu, w tym Brianowi Mayowi, że „Matka Merkury” z utworu to jego własna matka i że zamierza legalnie zmienić swoje nazwisko. Mercury odnosi się również do rzymskiego boga Merkuriego, posłańca bogów, co było zgodne z jego rozwijającą się osobowością dynamicznego i ekstrawaganckiego artysty.

Jak wyjaśnił kolega z zespołu, Brian May, zmiana była celowym elementem tworzenia jego publicznej tożsamości i oddzielenia jej od jego prywatnego ja. Pomogło to też Farrokhowi „być osobą, którą chciał być... dla publiczności miał być tym bogiem”. Nazwisko to było również postrzegane jako bardziej „sceniczne” i mniej etnicznie wyróżniające się w zachodnim przemyśle muzycznym wtamtym czasie.

Królowa wchodzi na scenę...

Zespół Queen powstał w Londynie w 1970 roku. Korzenie jego tkwią jeszcze w końcu lat 60. Już wtedy Brian May i Roger Taylor grali w zespole Smile, którego wokalistą i basistą był Tim Staffell. Tim przyjaź-



Freddie Mercury (1977)

nił się z Farrokiem jeszcze w Ealing Art College. Farrokh był nader entuzjastycznym fanem Smile. Jednak w 1970 roku Tim Staffell postanowił opuścić Smile, by dołączyć do innego zespołu, pozostawiając Mayę i Taylora bez woka-

listy i basisty. W tym czasie Farrokh Bulsara grał w zespole Wreckage. A jednak skorzystał z okazji (i szansy) i w tym samym roku 1970 dołączył do Maya i Taylora, zmienił nazwę zespołu na Queen i prawnie zmienił swoje nazwisko.

Tak dla świata narodził się Freddie Mercury.

Trio Mercury, May i Taylor korzystało z pomocy kilku tymczasowych basistów, zanim w lutym 1971 roku ostatecznie dołączył do nich John Deacon, uzupełniając klasyczny

skład Queen. Freddie miał silną wizję nowego zespołu i zachęcał swoich kolegów do eksperymentowania z bardziej rozbudowanymi technikami scenicznymi i nagraniami. Nowo powstały zespół zagrał swój pierwszy oficjalny koncert pod nazwą Queen 12 lipca 1970 roku w Imperial College w Londynie. (Koncert jeszcze pod nazwą Smile z Freddie jako wokalistą odbył się 27 czerwca). Zespół niestrudzenie ćwiczył i po podpisaniu kontraktu menedżerskiego i nagraniowego z wytwórnią Trident w 1972 roku rozpoczął pracę nad debiutanckim albumem „Queen”, który ukazał się w 1973 roku. I historię muzyki zmienił na zawsze...

Królowa podbija świat

Queen znany był z odważnego podejścia do muzyki i łączenia gatunków w sposób, który wydawał się świeży i nowy. Mercury zaprojektował logo Queen i napisał wiele ich hitów, takich jak „Bohemian Rhapsody” i „We Are the Champions”. Międzynarodową sławę zyskał Queen dzięki albumowi „A Night at the Opera” z 1975 roku, na którym znalazł się utwór „Bohemian Rhapsody”. Zespół był wyjątkowy dzięki unikalnemu połączeniu przełomowej innowacji muzycznej, niezwykłej charyzmy frontmana Freddiego Mercury'ego, rzadkiego talentu całej czwórki członków zespołu oraz zapadających w pamięć występów na żywo, które na nowo zdefiniowały rock stadionowy — show Mercury'ego na Live Aid w 1985 roku do dziś uważany jest za legendarny moment w historii rocka na żywo.

Brzmienie Queen łamał granice gatunków, bezproblemowo łącząc elementy hard rocka, heavy metalu, glam rocka, opery, popu, funky, a nawet music hallu, często w ramach jednego albumu lub utworu. Queen to też złożone aranżacje. Zespół wykorzystywał rozbudowane harmonie wokalne (często nakładane i dogrywane), skomplikowane kompozycje i pionierskie techniki nagrywania wielotorowego, które przesuwają granice produkcji studyjnej.

„Bohemian Rhapsody” to piosenka na osobny artykuł! Ten sześciominutowy epos jest doskonałym przykładem ich innowacyjności: przełamuje konwencjonalną strukturę utworu i łączy operowe interludia z hard rockiem, stając się jednym z najbardziej kultowych i ponadczasowych utworów wszech czasów. Ale o genialności tego utworu zdecydowała wyjątkowa wszechstronność Mercury’ego, który potrafił płynnie przechodzić między stylami i gatunkami muzycznymi, od delikatnych, miękkich dźwięków po potężne rockowe wycia i operowe ozdobniki.

Zespół Queen łączył też wyjątkowy talent i współpraca czterech niezwykle muzyków, z których każdy był znakomitym autorem piosenek, co jest rzadkością w historii rocka — każdy z nich napisał największe przeboje zespołu, przyczyniając się do jego zróżnicowanego i eklektycznego katalogu. A poza tym wszyscy czterej posiadali mistrzowskie umiejętności muzyczne. Charakterystyczne, orkiestrowe brzmienie gitary Briana Maya (uzyskane dzięki jego specjalnie zbudowanej gitarze Red Special), melodyjne linie basowe Johna Deacona (np. w utworze „Another One Bites the Dust”) i potężna perkusja Rogera Taylora — wszystko to stanowiło doskonały fundament muzyczny.

A poza tym, tak jak rzymskiego Merkurego, Queen cechowało też grecko-demokratyczne podejście: mimo silnych osobowości zespół działał demokra-



Wikipedia

Mercury gra na gitarze rytmicznej podczas koncertu zespołu Queen we Frankfurcie

tycznie, ceniąc wkład każdego członka, co sprzyjało kreatywności i zapobiegało rozpadom, które nękały wiele współczesnych grup.

Wokal i charyzma

Freddie Mercury jest powszechnie uważany za jednego z najwybitniejszych wokalistów i frontmanów rockowych wszech czasów. Cechowała go niezrównana prezencja sceniczna. Jego ekstrawaganckie, charyzmatyczne i pełne energii showmaństwo potrafiło zawiązać ogromną publiczność stadionową, tworząc wyjątkową i elektryzującą więź z fanami. Ostatecznie połączenie jego fizjologicznej zdolności do wytwarzania rzadkich efektów wokalnych z instynktowną, samodzielnie opanowaną kontrolą nad instrumentem sprawiło, że jego głos nie miał sobie równych w historii muzyki rockowej.

No i te ich legendarne występy na żywo...!

Występy Queen na żywo były teatralnymi widowiskami, które wyznaczyły nowy standard rocka stadionowego. Ich występ na koncercie Live Aid w 1985 roku jest konsekwentnie

uznawany za jeden z najwspanialszych występów na żywo w historii rocka — krótki, ale potężny set, który skradł show i dotarł do miliarda widzów na całym świecie.

Zespół dbał też o zaangażowanie publiczności, pisząc hymny specjalnie z myślą o jej zaangażowaniu, takie jak „We Will Rock You” i „We Are the Champions”, i tworząc spójną całość podczas koncertów.

Ostatecznie wyjątkowa jakość Queen wynikała z doskonałej burzy czterech różnych talentów, które przekraczały muzyczne granice i dawały niezapomniane występy, pozostawiając po sobie ponadczasowe dziedzictwo hymnów, wciąż inspirujących kolejne pokolenia. Tyle że to oni byli pierwsi...

Głos okiem anatoma

Tak, tak...

Bo samo showmaństwo starcza na bardzo krótko. Głos Freddiego Mercury’ego był wyjątkowy dzięki unikalnemu połączeniu niezwykłych cech fizjologicznych, wyjątkowej kontroli głosu i nie-



zrównanego kunsztu wokalnego. Badania naukowe z 2016 roku potwierdziły, że jego głos był jedyny w swoim rodzaju, nawet wśród elitarnych śpiewaków. Freddiego cechowała też wyjątkowa cztero-octawowa skala wokalna i mistrzowska znajomość technik wokalnych, co pozwalało mu płynnie przechodzić między stylami muzycznymi. Miał też szybsze, nieregularne vibrato — struny głosowe Mercury’ego wibrowały w niezwykle szybkim tempie, średnio 7,04 Hz w porównaniu z typowym zakresem od 5,4 Hz do 6,9 Hz dla większości śpiewaków (w tym dla wielkiego artysty operowego Luciana Pavarottiego). To szybkie i lekko nieregularne vibrato tworzyło charakterystyczny „głosowy odcisk palca” i nadawało jego głosowi wrażenie energii i spontaniczności.

Naukowcy odkryli też, że Mercury potrafił wykorzystać swoje fałdy komorowe (tzw. fałszywe struny głosowe) do wibracji wraz z prawdziwymi strunami głosowymi — to rzadka technika, typowa dla tuwińskich śpiewaków gardłowych. Pozwoliła mu uzyskać unikalny, mocny i lekko warczący ton, stwarzając wrażenie systemu wokalnego doprowadzonego do granic możliwości z niezwykłą maestrią. Chociaż jego głos naturalnie oscylował w skali barytonu, śpiewał głównie w skali tenorowej. Ta umiejętność płynnego przechodzenia między re-

jestrami w połączeniu z cztero-octawową skalą dawała jego głosowi niesamowitą wszechstronność.

Dodajmy do tego autentyczność i emocje: poza efektem kunsztu Mercury prezentował surowe emocje, które głęboko rezonowały z publicznością i dodawały muzyce prawdziwej głębi. W każde słowo i frazę wносił ogromną pasję, precyzyjnie wykorzystywał spółgłoski i samogłoski, stosując różnorodne techniki, takie jak staccato i długie frazy legato, aby dodać faktury i dramatyzmu swoim występom. Do tego jego wrodzony talent widowiskowy — Mercury był charyzmatycznym i teatralnym frontmanem, który potrafił zawiązać publiczność na stadionach, sprawiając, że wszyscy czuli się częścią występu.

Przedwczesna śmierć

Tak, w pewnym sensie Freddie Mercury zmarł bardzo młodo: w 1991 roku miał ledwie 45 lat. Odszedł z powodu powikłań związanych z HIV i AIDS, a pod koniec lat 80. in początku 90. diagnozę HIV i AIDS powszechnie uważano za stan terminalny — wyrok

śmierci. Skuteczne metody leczenia HIV i AIDS stały się dostępne dopiero kilka lat po jego śmierci. Jedy- nym dostępnym wówczas lekiem była zydowudyna (AZT), zatwierdzona w 1987 roku, która choć mogła spowolnić postęp choroby, nie była lekarstwem, miała poważne skutki uboczne i z czasem traciła skuteczność. W 1991 roku nawet przy najlepszej opiece medycyna po prostu nie dysponowała narzędziami, by zapobiec końcowym stadiom choroby.

Gdyby u Mercury’ego zdiagnozowano chorobę zaledwie kilka lat później, zyskałby dostęp do ratujących życie terapii skojarzonych, które mogłyby znacznie wydłużyć jego życie. Ostatecznie Mercury zmarł z powodu powikłań po zapaleniu płuc oskrzeli, oportunistycznej infekcji, której jego układ odpornościowy, wyniszczony przez AIDS, nie był już w stanie zwalczyć.

Dziedzictwo

Śmierć Mercury’ego spowodowała, że świat ponownie pochylił się nad tematem AIDS. Pozostali przy życiu członkowie zespołu Queen założyli organizację charytatywną Mercury Phoenix Trust, zajmującą się walką z AIDS, i zorganizowali koncert w hołdzie dla artysty w 1992 roku. Wyrazisty styl, prezencja sceniczna i głos Mercury’ego pozostały trwałe ślady w muzyce. W 2001 roku zespół Queen został wprowadzony do Rock and Roll Hall of Fame.

24 listopada minęły długie 34 lata od jego śmierci. I może to mała ważna, ale w czasie gdy pisałam to wspomnienie, radio zagrało „The Show Must Go On”. Tak, przedstawienie musi trwać. Szkoda tylko, że od tylu już lat trwa bez Freddiego — 24 listopada 1991 roku Królowa zamikła na wieczność...

Magdalena Maria Bukowiecka

Korzystałam z materiałów na stronach BBC, history.com, „Los Angeles Times” i Encyclopædia Britannica.



WWW.MOTOFURY.PL

**NOWY
PORTAL**
Z OGŁOSZENIAMI
MOTORYZACYJNYMI

SPRZEDAJ | KUP | WYNAJMIJ